ROK I, Nr 6
PONIEDZIAŁEK
19 lipca 1948 roku

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

»Młodzież wyprzedza w szlachetnej rywalizacji starszych«

Zjednoczenie organizacji akademickich faktem dokonanym

W dniu 17 lipca 1948 r. w auli Politechniki Wrocławskiej, w obecności min. Skrzeszewskiego, rektorów i profesorów szeregu wyższych uczelni, delegacji zagranicznych oraz przewodniczącego Międzynarodowego Związku Studentów, Józefa Grobmana, rozpoczęły się dwudniowe obrady Kongresu Jedności Demokratycznej Studentów Polskich.

Otwarcia Kongresu dokonał ob. Wróblewski, przewodniczący Centralnego Akademickiego Komitetu Jedności Demokratycznej.

Po powitaniu gości ob. Wróblewski zaproponował na przewodniczącego obrad — przewodniczącego SAKJD w Krakowie, Hanuszkę. Kandydaturę przyjęto przez aklamację, jak również przez aklamację dokonano wyboru prezydium.

Po wyborach zabrał głos ob. min Skrzeszewski, który oświadczył m.in.:

W dążeniu do zjednoczenia wszystkich żywych sił narodu na platformie demokracji ludowej **młodzież wyprzedza w szlachetnej rywalizacji starszych.** Wy, młodzież akademicka macie stanowić przodujące kadry naszego życia, macie być kadrą technicznej i zawodowej inteligencji.

Chcemy usprawnić przy waszej pomocy strukturę społeczną młodzieży akademickiej. **Wyższe uczelnie stanęły otworem dla ludu polskiego.** Ten przełomowy fakt pozwala mi postawić przed wami dziś w dniu cementowania sił demokracji ludowej w środowisku akademickim sprawę szczególnie ważną w latach młodości — sprawę światopoglądu.

Dlatego też wzywam całą młodzież szkół wyższych do skupienia się wokół waszego ideologicznego trzonu i czołowej kadry tej młodzieży.

W imieniu rektorów i profesorów wyższych uczelni polskich przemawiał rektor ob. Kulczycki, który poddał analizie rolę inteligencji w ustroju demokracji ludowej.

Następny zabrał głos przewodniczący MZS — Grohman. Z zagranicznych gości Kongresu przemawiali: delegatka studentów bułgarskich, Rosa Zizkov i Anglik, Watkins.

OBRADY POPOŁUDNIOWE

Po przyjęciu przez aklamację regulaminu obrad nastąpił najważniejszy moment Kongresu — przyjęcie uchwały o jedności. Przewodniczący CAKJD ob. Wróblewski odczytał tekst wniosku:

„Kongres Jedności Demokratycznej Studentów Polskich, reprezentujący „AZWM Życie", „ZNMS", „OKSMW", „Wici" i „ZMD", jako najwyższa reprezentacja demokratycznych studentów polskich, dążących do wzmożenia wysiłków młodzieży demokratycznej, wychowania nowej młodej inteligencji polskiej, związanej z całą młodzieżą i ludem pracującym, włączenia młodzieży studenckiej do czynnej pracy nad odbudową i przebudową gospodarczą i polityczną Polski, jej kultury i nauki, zabezpieczenia politycznych, społecznych, naukowych i materialnych, zdrowotnych i kulturalnych interesów młodzieży ludowej na wyższych uczelniach, wzmożenia sił światowego obozu pokoju i postępu przez zacieśnienie więzów łączących nas z młodzieżą uczącą się i pracującą Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz demokratycznym ruchem studenckim i młodzieżowym całego świata, zgrupowanym w MZS i SFMD i pragnąc wziąć czynny udział w budowaniu w Polsce nowego ustroju, w którym nigdy człowiek nie będzie wyzyskiwał człowieka, postanawia: **zjednoczyć szeregi demokratycznej młodzieży akademickiej i powołuje do życia organizację ideowo - wychowawczą, polityczną, bezpartyjną w ramach związku młodzieży polskiej i studentów polskich pod nazwą „Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej"**.

Odczytanie tego wniosku przerodziło się w wielką manifestację na cześć jedności.

W dalszym punkcie obrad przedstawiciele czterech organizacji akademickich złożyli deklaracje przystąpienia do Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej.

12 LAT WALKI o wolność Hiszpanii

Dwanaście lat temu, w nocy z 17 na 18 lipca 1936 r. rozpętała się krwawa wojna domowa w Hiszpanii. Ugrupowania faszystowskie i monarchistyczne, inspirowane przez agentury hitlerowskie, wystąpiły przy gorącym poparciu kleru do walki przeciwko prawowitemu, ludowemu rządowi republiki hiszpańskiej.

Od 1923 do 1930 r. panowała w Hiszpanii wojskowo - faszystowska dyktatura gen. Primo de Rivera. Jednakże rosnący ruch demokratyczny przeciwko uciskowi faszystowskiemu przybrał tak szerokie rozmiary, że w 1930 r. generał musiał skapitulować. Mimo to terror faszystowski nie ustawał.

Dopiero wybory przeprowadzone w 1931 r. przyniosły zdecydowane zwycięstwo partiom republikańskim.

14 kwietnia tego roku została ogłoszona republika hiszpańska.

Pierwszy, demokratyczny parlament ludowej Hiszpanii uchwalił republikańską konstytucję, DEKRET O REFORMIE ROLNEJ, dał autonomię Katalonii i krajowi Basków oraz prawo strajków i szereg ustaw w dziedzinie ustawodawstwa robotniczego.

Parlament republikański uchwalił również dekret o nacjonalizacji majątków jezuickich. Część prawicowa ministrów z premierem Zamorą na czele wystąpiła przeciwko „zbyt radykalnym" uchwałom Kortezów.

W roku 1932 wybuchła rebelia faszystowska, której motorem był dzisiejszy krwawy dyktator Hiszpanii — gen. Franco.

Dla każdego było i jest rzeczą jasną, że klika wojskowa podległa gen. Franco inspirowana była przez sztab niemiecki i włoski, gdyż kiedy wojna domowa w Hiszpanii wybuchła, Niemcy i Włochy rzuciły natychmiast do boju swoje samoloty, czołgi, armaty i swoje dywizje pancerne.

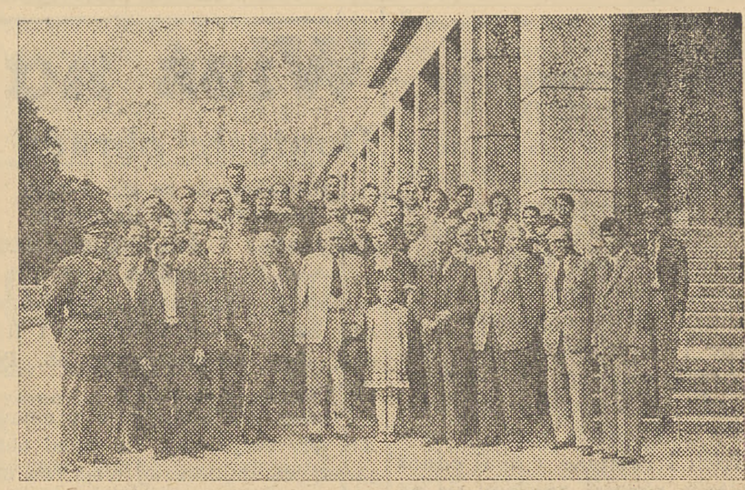
Przeciwko tym potęgom imperialistyczno - faszystowskim walczył niezłomnie bohaterski naród hiszpański i po dwóch i pół latach śmiertelnych zmagań, zalany ogniem i żelazem niemieckich i włoskich pocisków — został zmożony.

Nie sposób pominąć milczeniem faktu, iż przy boku republikańskiej armii hiszpańskiej walczyły liczne brygady międzynarodowe, m. in. brygada polska im. Jarosława Dąbrowskiego pod dowództwem zmarłego nie dawno tragiczną śmiercią gen. Waltera-Świerczewskiego. Wielu Polaków oddało swe życie w wojnie hiszpańskiej w imię szczytnego hasła „ZA WASZĄ WOLNOŚĆ I NASZĄ"...

Do dziś, mimo iż w 1938 r. naród hiszpański uległ potędze militarnej faszyzmu — wojna domowa w Hiszpanii trwa nadal w wzrastającą wciąż siłą, jaką dać może tylko gorące umiłowanie wolności. Coraz liczniejsze i mocniejsze wstrząsy chwieją fotelem dyktatorskim gen. Franco.

W dniu dwunastej rocznicy wybuchu wojny domowej, życzymy walczącej Hiszpanii, by z krwi jej najlepszych synów zrodziła się prawdziwa wolność dla umęczonego, wielkiego i bohaterskiego narodu hiszpańskiego.

S. W.



Min. Dąb - Kocioł wśród chłopów leczących się na koszt państwa. w Krynicy

Wieś na nowych drogach

Doniosłe obrady plenum Zarządu Głównego ZSCh

W dniu 17 bm. rozpoczęło swoje obrady Plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. Poza członkami Zarządu Głównego w obradach wzięli udział min. Grubecki, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, dyr. Departamentu ob. Pol i ob. Fajans oraz przedstawiciele wszystkich zainteresowanych instytucji.

Obrady otworzył prezes Zarządu Głównego ZSCh **ob. Dura** stwierdzając m. in.:

„Na bazie jedności klasy robotniczej, jedności ruchu ludowego i ścisłym sojuszu robotniczo - chłopskim rozwija swoją działalność ZSCh. Kierunek rozwoju Zwiazku Samopomocy Chłopskiej określa struktura rolna naszego kraju. 90 proc. stanowią gospodarstwa mało i średnio rolne. Troska i wysiłki organizacyjne ZSCh. muszą więc iść **w kierunku podniesienia stopy życiowej przede wszystkim mało i średnio rolnych chłopów,** wskazania im takich form gospodarki, które wywiodłyby szerokie masy chłopskie na drogę dobrobytu.

Najwłaściwszą formą organizacji produkcji rolnej, zdolnej podnieść stopę życiową mało i średnio rolnych chłopów, jest jak najbardziej **masowy i wszechstronny rozwój spółdzielczości.** Podstawy do rozbudowy tej spółdzielczości dzięki inicjatywie i wysiłkom chłopów skupionych w ZSCh zostały już dokonane. O dalszym rozwoju i formach spółdzielczości, w szczególności produkcyjnej, **decydować będą sami chłopi.**

W miarę dojrzewania chłopskiej myśli gospodarczej i spółdzielczej przewidywać należy wzrost chłopskiej inicjatywy w rozbudowie **spółdzielczości produkcyjnej, jako** najbardziej skutecznej formy podniesienia dobrobytu szerokich mas biedoty wiejskiej.

ZSCh — kończy swe przemówienie mówca — musi **stale uaktywniać masy chłopskie,** wskazywać właściwe drogi rozwojowe, zmierzające do utrwalenia zdobyczy demokracji ludowej na wsi i pogłębienia jej świadomości klasowej".

(Dokończenie na str. 2-giej)

Święto Lotnictwa w ZSRR

18 lipca odbędą się wspaniałe uroczystości związane z tradycyjnym świętem lotnictwa Związku Radzieckiego.

Lotnisko w Tuszynie pod Moskwą przygotowuje się **na przyjęcie wielotysięcznych tłumów.** Mieszkańcy Moskwy i liczni goście z całego kraju będą mieli możność ujrzenia **parady potężnej floty powietrznej ZSRR,** doskonałych lotników, mistrzowsko kierujących swymi maszynami.

Najpierw wystąpią młodzi lotnicy, wychowankowie klubów lotniczych, które niedawno powstały jako organizacja współpracująca z lotnictwem. Najciekawszym punktem programu uroczystości będzie **pokaz lotnictwa wojskowego.** Na zakończenie odbędą się ćwiczenia spadochronowe.

Uroczystość potrwa dwie godziny, zaś przerwa między jednym numerem a drugim potrwa najwyżej minutę.

Przygotowania do święta trwają w całym Związku Radzieckim. Do Leningradu przybędzie specjalna ekipa lotników, **Bohaterów Związku Radzieckiego,** którzy brali podczas wojny udział w obronie tego bohaterskiego miasta.

W klubach lotniczych we wszystkich miastach **zostały otwarte** wystawy obrazujące olbrzymi wzrost ilościowy i jakościowy lotnictwa radzieckiego.

***

Z okazji Święta Lotnictwa Radzieckiego Marszałek Żymierski wystosował następującą depeszę:

Do Ministra Sił Zbrojnych ZSRR Marszałka Związku Radzieckiego N. A. Bułganina.

W dniu Święta Lotnictwa Radzieckiego, które w bohaterskich walkach tak poważnie przyczyniło się do rozgromienia niemiecko-faszystowskich okupantów i wyzwolenia narodu polskiego, przesyłam Panu, Panie Marszałku, w imieniu własnym oraz Odrodzonego Wojska Polskiego najlepsze życzenia dalszego rozwoju potęgi Sił Lotnictwa ZSRR i bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Min. Ob. Narodowej
Michał Żymierski
Marszałek Polski

Zalecenia Rady Bezpieczeństwa przyjęte

W Palestynie ustały walki

Walki w Jerozolimie przerwano, zgodnie z zaleceniem Rady Bezpieczeństwa, w sobotę o świcie, jakkolwiek przez cały dzień słyszeć można było sporadyczne strzały w mieście. Noc, poprzedzająca zawieszenie broni, przeszła pod znakiem niesłychanie gwałtownych walk, najcięższych od 15 maja. Obie strony rzuciły do akcji artylerię, zaś w pobliżu starego miasta dochodziło bezustannie do krwawych walk wręcz.

ŻYDZI ZGADZAJĄ SIĘ NA ROZEJM

Minister spraw zagranicznych państwa Izraela zawiadomił telegraficznie Radę Bezpieczeństwa, że rząd Izraela gotów jest, zgodnie z rozporządzeniem Rady Bezpieczeństwa, wydać zarządzenie o zaprzestaniu działań wojennych w Palestynie i natychmiastowym rozejmie bezwarunkowym w Jerozolimie, gdy tylko zostanie powiadomiony, iż wszystkie rządy państw arabskich i związane z nimi odnośne władze również zgodziły się na rozejm.

ARABOWIE — RÓWNIEŻ

Według oficjalnych doniesień, Komisja Polityczna Ligi Arabskiej, obradująca w Libanie, wyraziła zgodę na zawarcie rozejmu w Palestynie.

Sobotnia prasa kairska podaje bez komentarzy decyzję Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej o zgodzie na zawieszenie w terminie wyznaczonym przez Radę Bezpieczeństwa działań wojennych w Palestynie.

Dziennik „Al Mirsi" stwierdza, że Arabowie znaleźli się w sytuacji nadzwyczaj poważnej, ponieważ mają przeciwko sobie nie tylko Żydów, lecz także wszystkie wielkie mocarstwa. Arabowie, przedłużając działania wojenne musieli by przyjąć na siebie wszystkie konsekwencje uznania ich za agresorów.

Bezpośrednio przed zawieszeniem broni wojska żydowskie znajdowały się w ofensywie na całym froncie. Jak donosi agencja SAP z Tel-Aviv.

Oprócz Nazaretu, wojska żydowskie zdobyły jeszcze duże miasto arabskie Tirach, położone w odległości 10 mil na południe od Haify na drodze do Tel-Avivu oraz zajęły kilka ważnych strategicznie wzgórz w rejonie Latrun, na drodze Tel-Aviv — Jerozolima.

Komunikat żydowski potwierdza wiadomość o zajęciu Nazaretu przez piechotę żydowską, która po odmowie poddania się ze strony Arabów zdobyła miasto szturmem, biorąc do niewoli ogromną ilość jeńców wojennych oraz bogate łupy w postaci nagromadzonego materiału wojennego.

Komunikat KC PPR

Komitet Centralny PPR otrzymał zaproszenie KC KPJ na V Zjazd Partii Jugosłowiańskiej i po rozważeniu, **postanowił tego zaproszenia nie przyjąć.**

Kierownicy KPJ sprzeniewierzyli się podstawowym zasadom marksizmu - leninizmu, łamią solidarność międzynarodową sił rewolucyjnych, prowadzą politykę nieprzyjazną wobec ZSRR, WKP (b) i wszystkich innych partyj marksistowsko - leninowskich, zaś przez odmowę udziału w sesji Biura Informacyjnego **wyłamali się z socjalistycznego frontu jedności w walce z imperializmem i postawili się poza nawias obozu rewolucyjnego.**

Wypadki ostatnich tygodni potwierdzają niezbicie, że obecni przywódcy KPJ **nie chcą wejść na drogę** samokrytyki i **naprawienia swoich** ciężkich błędów, na jedyną drogę, która przystoi rewolucjonistom, **lecz** przeciwnie, **brną jeszcze głębiej w swych błędach i fałszywej ambicji** i przy pomocy karkołomnych, **demagogicznych** chwytów prowadzą perfidną agitację, aby wbrew oczywistym faktom uchodzić wciąż w oczach jugosłowiańskich robotników i chłopów za zwolenników marksizmu-leninizmu i solidarności antyimperialistycznej.

Sposób przygotowania **Kongresu,** presja wywierana na członków partii, którzy ośmielają się myśleć inaczej niż grupa rządząca w KPJ, **przekreśla możliwość odegrania przez ten Zjazd istotnej roli w uzdrowieniu partii.**

W tych warunkach **KC PPR uważa za niecelowe wysłanie swych przedstawicieli na Kongres,** który nie może odzwierciadlać myśli i dążeń marksistowsko - leninowskich kadr partii, ani rzeczywistych dążeń internacjonalistycznych, klasy robotniczej i mas pracujących Jugosławii.

Wieś na nowych drogach

Doniosłe obrady plenum Zarządu Głównego ZSCh

(Dokończenie ze str. 1-szej)

DOTRZEĆ DO BIEDOTY WIEJSKIEJ I ŚREDNIOROLNEGO CHŁOPA

Następnie zabrał głos przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i R.R. dyr. dep. ekonomicznego **ob. Pol,** mówiąc m. in.:

Plenum ZSCh obraduje w momencie, gdy zarysowuje się przed nami jasna, jak najbardziej właściwa droga naszego dalszego działania na wsi.

Mimo ciężkich warunków startu, spowodowanego niskim poziomem naszej przedwojennej kultury rolnej oraz stratami i zniszczeniami wojennymi, dziś, po 4 latach walk i prac nad odbudową wsi, możemy stwierdzić, że dokonaliśmy wiele. Jeżeli w roku 1948 **osiągamy pełną samowystarczalność zbożową** — to jest to niewątpliwie wyraz prężności i dynamiki naszej gospodarki ludowej. Rozpoczęta w 1947 r. **batalia o wyższe tempo rozwoju rolnictwa**— trwa nadal. Ale trzeba sobie uświadomić, że nie każdy wzrost produkcji nie każdy rozwój sił produkcyjnych z nim związanych ma dla nas, w warunkach Demokracji Ludowej jednakowe znaczenie. Wzrost produkcji w warunkach Demokracji Ludowej oznacza przede wszystkim podniesienie **potencjału produkcyjnego i dobrobytu małych i średnich gospodarstw rolnych.** Oznacza to szersze niż dotąd aktywniejsze **dotarcie do mas biedoty wiejskiej i średniorolnego chłopa** z pomocą państwa, aparatem kredytowym, zrzeszeniami branżowymi, spółdzielczością produkcyjną.

Państwo ludowe, w miarę swych możliwości, **nasilało swą pomoc dla** gospodarstw chłopskich. Kredyty inwestycyjne dla wsi wynosiły w r. 1946 — 5,5 miliarda zł., w r. 1947 — 13,8 miliarda, a w roku bież. — 26,7 miliarda zł.

Ten ogromny wysiłek państwa ludowego **nie zawsze jednak dawał nam zamierzony efekt socjalny na wsi. Pieniądze nie zawsze trafiały we właściwe miejsce, nie zawsze docierały do rąk mało i średniorolnych chłopów.** W tej dziedzinie musi nastąpić zasadniczy przełom. **Ogromną i odpowiedzialną rolę musi tu odegrać masowa organizacja wsi polskiej — ZSCh.,** będąca podstawową transmisją między państwem a wsią. W oparciu o aparat Ministerstwa Rolnictwa i R.R. — ZSCh musi stanowczo i zdecydowanie stanąć w **obronie biednego chłopa przed wyzyskiem kapitalistów wiejskich,** dopilnować, by ziarno siewne, nawozy sztuczne, i kredyty trafiły zgodnie z ich przeznaczeniem.

SPOSOBY I ŚRODKI DZIAŁANIA

Tegoroczna akcja jesienna przeprowadzona w rolnictwie musi być w swej treści socjalnej pogłębiona i specjalnie pokierowana. Akcja ta, zmierzająca **do zwiększenia produkcyjności gospodarstw mało i średniorolnych,** kierowana przez ZSCh, wsparta zostanie w zbliżającym się sezonie jesiennym w rolnictwie wydatną pomocą państwa.

Mało i średniorolni chłopi dostaną za pośrednictwem Centrali Roln. Spół. Samopomoc Chłopska **30 tys. ton kwalifikowanego ziarna siewnego.** Na odcinku zaopatrzenia w nawozy sztuczne na siew jesienny 1948 r. dostarczone zostanie rolnictwu 405 tys. ton nawozów, co stanowi w stosunku do jesieni roku ub. blisko dwukrotny wzrost. Celem przyjścia z pomocą akcji zakupu ziarna i pokrycia kosztów orki, Ministerstwo Rolnictwa i R.R. oraz Ministerstwo Ziem Odzyskanych **uruchomiły kredyt krótkoterminowy** dla gospodarstw drobnych i osadniczych w wysokości 880 milionów zł.

Następnie mówca zwrócił uwagę **na zrzeszenia branżowe ZSCh. Zrzeszenia** te muszą zerwać ze swym elitarnym charakterem, **stając się organizacjami i masowymi** przede wszystkim mało i średniorolnych chłopów.

Dużą rolę w rozwoju gospodarczym wsi polskiej odegrać winna **spółdzielczość produkcyjna.** Jedną z form spółdzielczości produkcyjnej, mająca wyjątkowe znaczenie w dziedzinie uspółdzielnienia wsi, wprowadzenia na wieś **nowoczesnej techniki, walki o podniesienie produkcyjności gospodarstw mało i średniorolnych, są spółdzielcze ośrodki maszynowe.** I na tym odcinku państwo pójdzie z jak najdalej idącą pomocą. Będą powstawać coraz to nowe ośrodki maszynowe.

Do końca 1948 r. będziemy ich mieli około 1.500, a w roku 1949 w każdej gminie. **W roku 1948 na** tworzenie ośrodków maszynowych **uruchomiliśmy 350 milionów zł, w roku 1949 — planujemy 4.435 mil. zł.**

Poza ośrodkami maszynowymi, charakter spółdzielczości produkcyjnej **winny również przybrać liczne resztówki Saop. Chłop.** Należy na nich uruchomić spółdzielcze punkty kopulacyjne, spółdzielcze stacje wylęgowe oraz zakładać spółdzielnie pracy dla najbiedniejszych gospodarzy chłopskich. Trzeba także poświęcić więcej uwagi, nieść większą pomoc spółdzielniom osadniczo - parcelacyjnym.

Ogromną rolę w walce o postęp wsi — podkreśla dalej mówca — o przyzwyczajenie chłopa do zespołowej pracy i współdziałanie, odgrywa **pomoc sąsiedzka.** Na ten odcinek winniśmy zwrócić szczególną uwagę.

Poważne osiągnięcia tegoroczne w rolnictwie są również m.in. wynikiem rozszerzającego się ruchu **współzawodnictwa pracy,** które mimo wielu błędów i braków, zdołało zaktywizować chłopów, szczególnie mało i średniorolnych. ZSCh w organizowaniu współzawodnictwa winien brać jak najintensywniejszy udział.

Wysiłek ZSCh w oparciu o generalną mobilizację i zaktywizowanie mas działaczy samopoomcowych i wydatną pomoc aparatu fachowego Ministerstwa Rolnictwa i R. R. — stwierdził na zakończenie dyr. Pol — pogłębi, umocni i uczyni bliskimi masom drobnych i średniorolnych chłopów, te formy spółdzielczości wiejskiej, które rzeczywiście staną się dla nich niezawodnym orężem w walce o dobrobyt.

Dalszy ciąg obrad Plenum ZSCh podamy w numerze następnym.

Rumunia wypowiedziała konkordat

Na sobotnim posiedzeniu rady ministrów postanowiono uchylić ustawę z dnia 12 czerwca 1929 r., aprobującą konkordat zawarty między Rumunią a Watykanem. Komunikat wydany po posiedzeniu stwierdza, że wypowiedzenie konkordatu nastąpiło, aby wolność wyznania przewidziana przez konstytucję rumuńską mogła być w pełni zrealizowana.

—:□:—

Współzawodnictwo w żniwach

Związek Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy, zainicjował współzawodnictwo pracy w żniwach, pomiędzy poszczególnymi gminami powiatu bydgoskiego. Premiowane będą gminy, które w najkrótszym czasie i najsprawniej przeprowadzą żniwa. Dla trzech najlepszych zespołów przeznaczono nagrody w wysokości 30.000, 20.000 i 10.000 złotych.

Goście czechosłowaccy na Wystawie Ziem Odzyskanych

Na zaproszenie Min. Rolnictwa i R. R. **Jana Dąb - Kocioła** w najbliższym czasie przybędzie do Polski 10 - osobowa delegacja czechosłowackiego Ministerstwa Rolnictwa z min. **Juliuszem Diuriszem** na czele. **Goście wezmą udział w otwarciu Wystawy Ziem Odzyskanych i Święcie Odrodzenia Polski.**

W czasie pobytu w Polsce **goście zwiedzą państwowe i chłopskie gospodarstwa rolne.** Następnie delegacja uda się do Szczecina, gdzie zwiedzi **urządzenia portowe** i weźmie udział w wycieczce morskiej. W drodze powrotnej goście zwiedzą Warszawę.

Od wydawnictwa

Niniejszym powiadamiamy naszych Czytelników, że z przyczyn niezależnych od nas następny numer „Dziennika Ludowego" ukaże się w najbliższy wtorek. Również z braku papieru dodatek „Niedziela na wsi" ukaże się w ciągu najbliższego tygodnia.

Redakcja

Moskwa o granicach Polski

Rozgłośnia moskiewska nadała artykuł historyka radzieckiego Manusiewicza pt. „Zachodnia granica Polski — granicą pokoju i bezpieczeństwa świata", który transmitowany był na cały Związek Radziecki.

W artykule podkreśla się, iż przywrócenie Polsce jej odwiecznych ziem piastowskich i ustalenie jej granic zachodnich nad Odrą i Nysą było wielkim aktem sprawiedliwości dziejowej odpowiadającym, kulturalnym i gospodarczym interesom narodu polskiego. Granice zachodnie przyznane Polsce przez traktat wersalski umożliwiły imperializmowi niemieckiemu zacieśnienie w swych kleszczach Polski od północy i od południa, stały się źródłem jej słabości, stanowiły wrota wypadowe dla imperializmu niemieckiego umożliwiając mu pochód na Wschód i rozpalenie pożaru drugiej wojny światowej.

Ziemie Odzyskane, wyzwolone przez Armię Radziecka i Wojsko Polskie, — zjednoczone z Macierzą zgodnie z uchwałami konferencji jałtańskiej i poczdamskiej zostały przez naród polski znakomicie zagospodarowane. Demokratyczna Polska dokonała na tych ziemiach pracy gigantycznej przekształcając je w kwitnący ośrodek swego życia gospodarczego i kulturalnego.

Obecnie zachodnie granice Polski stanowią nie tylko gwarancję jej bezpieczeństwa, ale tworzą zarazem realną przegrodę dla wszelkich prób ekspansji na Wschód ze strony niemieckich podżegaczy wojennych i ich imperialistycznych protektorów na Zachodzie, stanowiąc granice pokoju i bezpieczeństwa światowego.

Rozgłośnia moskiewska przypomina wypowiedzi generalissimusa Stalina i wicepremiera Mołotowa oraz rezolucję konferencji ośmiu ministrów w Warszawie w sprawie zachodnich granic Polski podkreślając z całym naciskiem, iż granice te są nienaruszalne.

—:□:—

Zdrowie Togliatti'ego nie uległo zmianom

Biuletyn lekarski, wydany w sobotę rano podaje, iż stan zdrowia Togliatti'ego nie uległ zmianom. Ognisko zapalne w płucach nie rozszerzyło się. Temperatura — 38, tętno — 115, ciśnienie krwi — 130/75. Noc chory spędził spokojnie.

—:□:—

Wykrycie bandy terrorystycznej w Czechosłowacji

Komunikat urzędowy z Pragi donosi o aresztowaniu 76 osób cywilnych i 3 żołnierzy w związku z terrorystyczną działalnością czechosłowackich uchodźców politycznych, którzy powrócili z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech w celu organizowania morderstw politycznych oraz prowadzenia akcji szpiegowskiej.

Wśród aresztowanych znajduje się morderca majora Augustyna Szrama, byłego przywódcy partyzantów, zamordowanego w dniu 27 maja 1948 w jego prywatnym mieszkaniu w Pradze.

Dochodzenie i przyznanie się aresztowanych terrorystów doprowadziło do wykrycia i zlikwidowania całej sieci dodatkowych współpracowników i pomocników.

Komunikat stwierdza, że aresztowani są przeważnie ludźmi z ciemną przeszłością z czasów okupacji niemieckiej.

RADIO — TELEFON TELEGRAF

● W Czechosłowacji **rozpoczęto** produkcję miniaturowych samochodów, rozwijających **szybkość 60 km,** na godzinę i **zużywających 3,5 litra** benzyny na 100 km.

● Rząd czechosłowacki, postanowił utworzyć **konsulat generalny w** Szczecinie oraz **konsulat w Gdańsku.**

● W okręgu „Zitny Ostrov" (Słowacja) wezbrane wody **Dunaju zalały** uprawne pola, wyrządzając **szkody** sięgające 15 milionów **koron.**

● Brytyjskie władze na Malajach użyły samolotów z 800-funtowymi pociskami rakietowymi do walki przeciwko powstańcom, którzy skoncentrowali swe siły w dżungli. Samoloty ostrzeliwują powstańców malajskich, naprzemian pociskami rakietowymi i karabinami maszynowymi.

KOŃ CZY MOTOR

(Artykuł dyskusyjny)

DNIA 24 maja rb. odbył się w Warszawie Krajowy Zjazd Hodowców Koni, którego celem było nie tylko powołanie władz centralnych zrzeszenia, ale wytyczenie i sprecyzowanie zadań, stojących przed wielotysięczną armią członków.

Ośrodkiem, mającym spełnić drugie zadanie Zjazdu był referat naczelnika wydziału Chowu Koni MR i RP dr Pruskiego na temat „Aktualne zagadnienia z dziedziny hodowli koni".

Ze względu na to, że z ust referenta padły dość zasadnicze stwierdzenia, które na ogół nie wywołały dyskusji wśród delegatów, chcielibyśmy się tymi stwierdzeniami zająć i poddać je publicznej ocenie już nie tylko samych hodowców koni, ale wszystkich zainteresowanych rozwojem naszego rolnictwa i wzrastaniem dobrobytu naszej wsi.

Oto treść stwierdzeń referenta:

1) Polsce brakuje milion koni!

2) Koń niezastąpioną siłą w rolnictwie!

Uzasadnienia stwierdzeń:

1 Polska przed rokiem 1939 posiadała trzy miliony dziewięćset szesnaście tysięcy koni, co w stosunku do obecnej powierzchni naszego państwa wynosi 3 mil. 148 tysięcy. Według danych z 1945 r. mieliśmy ok. 1 miliona 395 tysięcy koni, a w 1947 — 2 miliony 15 tysięcy, czyli by dopełnić ilość do stanu przedwojennego brakuje nam ok. 1 miliona koni.

2 Tendencje zastąpienia konia w rolnictwie motorem są przejściowe. Zjawiają się one w okresach powojennych, kiedy brak chleba decyduje o jego wysokiej cenie, a przez to samo istnieje pęd do wprowadzenia kosztownych motorów.

Z chwilą wyprodukowania odpowiedniej ilości płodów rolnych obserwujemy duże ich potanienie, przez co opłacalność gospodarstwa maleje. Wtedy koń, którego obsługa jest duża tańsza od motoru, staje się niezastąpioną siłą pociągowa w rolnictwie. Jest on tym pożyteczniejszy, że daje nawoz.

WŁAŚNIE te dwa stwierdzenia chcemy przedyskutować, by w kończącej fazie uzgodnić działalność Zrzeszenia Hodowców Koni z planową działalnością ZSCh odnośnie wprowadzania wyższej kultury rolnej między innymi i przez mechaniczną uprawę roli, a przez to włączyć nie tylko formalnie ale i organicznie prace tego zrzeszenia do naszego planu.

Już przed ostatnią wojną — właśnie w okresie największego nasilenia kryzysu gospodarczego, a w związku z tym bardzo nizkich cen płodów dochodzono na podstawie szczegółowej analizy opłacalności konia do wyraźnych stwierdzeń, że koń w gospodarstwach poniżej 5 ha jest deficytowy. Przyczyna tego zjawiska tkwi w tym, że czasokres intensywnej, ekonomicznie uzasadnionej pracy konia w ciągu roku nie przekracza stu dni, a przez pozostałe 265 dni jest darmozjadem. To są dane, które dostarczają nam materiału do przemyślenia odnośnie ilości koni u nas, zwłaszcza, że wkroczyliśmy na drogę gospodarki planowej, którą między innymi musi cechować oszczędność.

O wiele poważniejsza jest sprawa zastosowania motoru w rolnictwie.

Musimy sobie uświadomić, że przy zastosowaniu gospodarki planowej nie mogą mieć na nią wpływu prawa podaży i popytu, wywodzące się z ustroju kapitalistycznego. W związku z tym każdy chłop — **wierzy i jest pewny, że nawet przy znacznym zwiększeniu swej produkcji nie potrzebuje obawiać się takiej zniżki cen w stosunku do wytworów przemysłowych, by gospodarstwo jego stało się nieopłacalnym.** A jeśli nie zapominamy, że od zakończenia ostatniej wojny stale zmieniamy strukturę gospodarcza naszego kraju w sensie uprzemysłowienia go, jeśli wierzymy, ze tylko przekształcenie naszego państwa z rolniczo-przemysłowego na przemysłowo-rolnicze stworzy podstawę do dobrobytu, to musimy sobie zdać sprawę, że człowieka z roli, który odejdzie do przemysłu musimy zastąpić maszyną i to taką, która potrafiłaby udoskonalić, zintensyfikować naszą gospodarkę rolną. W wielu dziedzinach naszego życia obserwujemy stały postęp, stałe udoskonalenia, dzięki zastosowaniu siły mechanicznej. Ta sama siła mechaniczna w postaci traktora, czy motoru elektrycznego musi dokonać przewrotu na wsi. A co jest tańsze w obsłudze — motor czy koń — tańsze w porównaniu z ostatecznymi efektami, — wykazuje dobitnie doświadczenie choćby w Czechosłowacji.

Uczestnicy ostatniej wycieczki mogą nam na ten temat dużo powiedzieć.

Skoro uznamy, że obliczenia zawarte w tymczasowym regulaminie ośrodków maszynowych gminnych spółdzielni S Ch są właściwe, to całkowite uprawy 200 ha dokonają 3 małe ciągniki. Do uprawy tej według zamierzeń zrzeszenia było by do dyspozycji 40 koni. Porównanie to przy obliczeniu kosztów obsługi jest bardzo wymowne.

POZA tymi spostrzeeniami zauważyć trzeba, że organizujące się obecnie ośrodki maszynowe muszą być kiedyś zaopatrzone w ciągniki, by nie pozostały martwymi. Przyczyni się to do wyeliminowania znacznej ilości koni, zwłaszcza że zadania ciągników nie skończą się na pracy przy uprawie roli czy sprzęcie z pola. Zastąpią one konie przy młockarniach i wymianie towarowej między wsią, a miastem.

Drugim motorem, który również wpłynie na dotychczasowe zmniejszenie używania konia to motor elektryczny. Elektryfikacja wsi mijałaby się z celem, gdyby ograniczono się tylko do oświetlenia. Miejsce konia w gospodarstwach średnich i drobno-rolnych winna zająć krowa, która powiększy dochód gospodarstwa, a i nawozu da więcej niż koń.

Teraz kwestia: czy milion koni, czy setki tysięcy motorów elektrycznych i dziesiątki tysięcy traktorów. Kalkulujemy na dalszą przyszłość, biorąc pod uwagę człowieka, który chce mieć chleba dosyta i trochę więcej czasu wolnego na życie społeczne i kulturalne. Ten chleb i czas musi nam stworzyć motor w ramach planowej, uspołecznionej gospodarki.

W. Chabura

Rola szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej (5)

Dziedzina życia społeczno-polit. i oświatowego

W dziedzinie życia społeczno - politycznego podstawową formą organizacyjną, mającą odegrać rolę masowej szkoły obywatelskiej samodzielności myślenia i umiejętnego współdziałania, jest samorząd terytorialny. W Polsce przedwrześniowej była to sieć komórek powszechnego biurokratyzmu, obsługiwana przez najrozmaitszych „wolontariuszy", którzy z przygotowaniem fachowym nie wiele mieli wspólnego. Nic więc dziwnego, że w tym zakresie widnieją rażące zaniedbania, których usunięcie i wyrównanie spada również na barki naszego pokolenia. Samorząd obecny, oparty na zgoła odmiennych zasadach organizacyjnych w państwie ludowo - demokratycznym, musi odegrać swoją właściwą rolę istotnego czynnika, podnoszącego i zespalającego świadomość obywatelską mas chłopskich, których polityka wyrażać się będzie nie demagogią bierności, lecz umiejętnością zespołowego konkretnego działania na wszystkich szczeblach organizacyjnych od gromad poczawszy a na władzach centralnych skończywszy.

Na odcinku oświatowo - kulturalnym mamy wielką różnorodność potrzeb, a stąd konieczność stosowania wielokierunkowych form i systemów praktycznego działania. Szczegółowy opis i bardziej wnikliwa analiza tej dziedziny, przeprowadzone z punktu widzenia aktualnych potrzeb wsi, zaprowadziłyby nas zbyt daleko, na co nie ma tu miejsca, toteż muszę się ograniczyć tylko do szkicowego nakreślenia głównych linii kierunkowych organizacyjnego rozwoju oświaty i kultury duchowej na wsi, mając na uwadze głównie moment społecznego zapotrzebowania pracownika odpowiedniej kategorii.

Z form organizacyjnych na pierwszy plan wysuwa się szkolnictwo rolnicze, zwłaszcza szkolnictwo średnie, bo to nas tu bezpośrednio obchodzi. Dotychczasowy stan rzeczy na tym odcinku jest wybitnie niewystarczający; mamy bowiem czynnych zaledwie 190 gimnazjów rolniczych o różnych kierunkach i 40 liceów podobnego typu. Jest to bardzo nie wiele jak na nasze potrzeby z punktu widzenia kulturalnego postępu warstwy chłopskiej, a braki te wyjaskrawią się jeszcze bardziej w ramach nowej reformy szkolnej, która przewiduje siedmioletnie podstawowe i czteroletnią szkołę średnią różnych typów, ale tak pojętą, by w najbliższych latach możliwie cała młodzież znalazła w niej pomieszczenie. Jeżeli już dziś przewiduje się uruchomienie 840 szkół średnich ogólnokształcących i tysiące szkół średnich zawodowych zarówno typu zasadniczego jak i dokształcających w dziedzinie przemysłu, rzemiosła handlu itd., to ilość średnich szkół rolniczych musi również odpowiednio wzrosnąć, co znowu łączy się z ogromnym wzrostem zapotrzebowania na nauczycieli, jakich przecież brak odczuwamy nawet teraz przy stosunkowo skromnej sieci tego typu szkolnictwa.

Podobnym przykładem trudności, niedomagań i braków personelu pedagogicznego są uniwersytety ludowe, dla których przeznaczono z reformy rolnej 270 ośrodków, lecz uruchomiono dopiero 69 uniwersytetów, co pokrywa nasze zapotrzebowanie w znikomym procencie, jeżeli się zważy, że w takiej Danii, przy ogólnym zaludnieniu, wynoszącym 3.800.000 ludności, w czym ludności rolniczej jest zaledwie 27,7 proc., widzimy 60 czynnych uniwersytetów ludowych. Uruchomienie tych instytucji do pełnej liczby 270 stanowi również jedną z tych licznych i ważkich potrzeb, jakich zaspokojenie zawisło w pierwszym rzędzie od dostarczenia odpowiednio licznych kadr pracowniczych, kształconych w obrębie wyższego szkolnictwa rolniczego, które go dotychczasowa struktura musi ulec gruntownej przebudowie.

Jeżeli jeszcze w tej dziedzinie nadmienimy pobieżnie o potrzebie wysoko kwalifikowanych pracowników zawodowych dla szeroko rozbudowanej akcji oświaty pozaszkolnej, oraz dla obsługi całego aparatu organizacyjno - administracyjnego na wszystkich jego piętrach, to perspektywy zapotrzebowania społecznego na pracowników kwalifikowanych do tak różnorodnych akcji niezmiernie się nam rozszerzą.

Gdy doszło do podziału łupów...

Anglia w Chinach contra USA

PO zakończeniu drugiej wojny światowej, pomiędzy imperialistami angielskimi i amerykańskimi **ustaliła się pewna jednomyślność** w planach zwalczania ruchów narodowo - wyzwoleńczych w krajach kolonialnych i zależnych. Jednakże ta wzruszająca jedność **nie wytrzymuje próby życia, kiedy dochodzi do podziału łupów!** Taka jest bowiem natura imperializmu. Jaskrawym przykładem tego są coraz bardziej **zaostrzające się sprzeczności** imperializmów angielskiego i amerykańskiego w Chinach.

Przed napaścią Japonii na Chiny w 1937 roku, Anglia zajmowała na tym terenie **przodujące stanowisko** wśród mocarstw imperialistycznych. Według danych, badacza Remera, wkłady kapitałów zagranicznych w Chinach oceniano w roku 1931 na 3,2 miliarda dolarów, z których na rzecz Anglii przypadało 1,2 miliarda, czyli 36,7%, na rzecz Japonii — 1,1 miliarda, czyli 35,1% i na rzecz USA 200 milionów dolarów, czyli 6,1%. Kapitaliści angielscy dominowali w przemyśle chińskim, w przedsiębiorstwach komunalnych, chińskim handlu wewnętrznym, w bankowości i ubezpieczeniach.

Jednakże na skutek agresji japońskiej, pozycje gospodarcze Anglii **zostały mocno zachwiane.** I chociaż po klęsce Japonii, Anglicy odzyskali wiele utraconych pozycji, nie zdołali jednakże przywrócić w Chinach swego dawnego dominującego stanowiska. **Pierwsze miejsce w tym kraju zajęły Stany Zjednoczone Ameryki**, które po rozgromieniu Japończyków i w związku z osłabieniem pozycji angielskich, zaczęły traktować Chiny, jako „próżnię", która winna być wypełniona kapitałem amerykańskim. W oparciu o stosunki z reakcyjnymi kołami rządzącymi, wydatnie dopomagając im w walce z demokracją, **kapitał amerykański energicznie przystąpił do przekształcenia Chin w obiekt swej monopolistycznej eksploatacji.**

PRÓBA Anglików porozumienia się z Amerykanami w kwestii stworzenia czegoś w rodzaju „jednolitego frontu" kapitału zagranicznego w Chinach, została przez Amerykanów odrzucona. W związku z tym Anglia poczynając od drugiej połowy 1946 roku **gwałtownie zwiększyła swą aktywność w Chinach, kierując ją w znacznej mierze przeciwko Amerykanom.** Anglicy dążyli do tego, żeby Hong-Kong stał się głównym ośrodkiem eksportowo - importowym całych Chin oraz bazą przenikania wpływów angielskich do południowej części kraju. W ciągu drugiej połowy 1946 roku i pierwszej roku 1947 Anglii **udało się sporo dokonać dla wzmocnienia swych pozycji w Chinach.** W tym okresie dopływ kapitału angielskiego do Hong-Kongu gwałtownie wzrósł. Na rynku chińskim ukazały się także towary angielskie, chociaż w mniejszej ilości niż amerykańskie.

Jednakże w drugiej połowie 1947 roku wzmacniające się stosunkowo pozycje Anglii w Chinach, pozostających pod władzą Kuomintangu, **zaczęły znowu ulegać pogorszeniu.** Wielkie operacje ofensywne armii narodowo - wyzwoleńczych, doprowadziły do znacznego rozszerzenia terytorium Chin wyzwolonych. Działania wojenne ogarnęły dolinę rzeki Jan-tse-Kiang. Ruch partyzancki objął południe Chin. W związku z tym chińskie reakcyjne koła rządzące i ich „opiekunowie" amerykańscy **zaczęli przedsiębrać środki**, mające na celu wzmocnienie pozycji na Południu, po to, żeby wyzyskać prowincje południowe, jako bazę dla dalszego prowadzenia wojny domowej.

Wobec wielkich wpływów amerykańskich w rządzącym obozie reakcjonistów chińskich, środki te **w znacznym stopniu zaszkodziły interesom i planom angielskich imperialistów.** Na początku roku bieżącego inspirowana w znacznej mierze przez Amerykanów prasa i radio Kuomintangu **rozpoczęły ożywioną kampanię antybrytyjską**, oskarżając Anglików o imperializm. Niektóre pisma zaczęły żądać zwrotu Chinom Hong-Kongu, całkowitego wyrzucenia Anglików itd.

W Londynie jednakże doskonale zrozumiano ten fakt, że **prawdziwymi organizatorami tej niby antyimperialistycznej i antyangielskiej nagonki są Amerykanie.**

RZĄD angielski więc dla przeciwwagi nacierającemu konkurentowi **musiał poczynić szereg posunięć** dla zbezpieczenia swych interesów w Chinach. Podczas gdy USA całkowicie popierają Czang-Kai-Szeka i jego klikę, Anglia zachowując swe stosunki z Nankinem, **próbuje udawać, że popiera niektóre drobne grupy opozycyjne.** Jak wiadomo, liczni działacze rozwiązanej Ligi Demokratycznej i „lewicowi" kuomintangowcy znaleźli w Hong - Kongu przytułek i opiekę ze strony władz brytyjskich.

Takie manewry demagogiczne nie mogą nikogo jednakowoż oszukać. Szantażując Nankin, rząd angielski dąży równocześnie różnymi drogami do wzmocnienia z nim swych związków, idąc przy tym całkowicie Nankinowi na rękę w walce z demokracją chińską. W marcu r.b. przedstawiciel admiralicji angielskiej oświadczył, że Anglia **zgodziła się przekazać** rządowi chińskiemu, jeden krążownik, jeden kontrtorpedowiec i dwie łodzie podwodne. Anglia zobowiązała się również wyszkolić chińskie załogi tych okrętów. Dla dalszego utrwalenia swych pozycji w Nankinie, rząd brytyjski delegował tam wysokiego komisarza dla Azji południowo - wschodniej Mac - Donalda, który za kulisami czyni wszystko, dla utrzymania przyjaznych stosunków.

Tak więc przy wzrastających sukcesach armii narodowo - wyzwoleńczych, usuwających wyzyskiwaczy imperialistycznych, coraz to nowych obszarów Chin, **gwałtownie zaostrza się w tym kraju walka między Ameryką i Anglią.** Ale zbliża się dzień kiedy całkowicie wyzwolone Chiny skończą na zawsze z obcymi imperialistami i ich chińskimi — pachołkami.

W. Raczyński.

196 absolwentów ukończyło dotychczas

Uniwersytet Ludowy w Borówku

W Borówku, pow. kościańskiego, ostatnią niedzielę odbyła się w podniosła uroczystość — otwarcie świetlicy dla pracowników folwarcznych i zakończenia 6-go z rzędu w ciągu 3 lat turnusu istniejącego tutaj Uniwersytetu Ludowego, który ukończyło 25 absolwentek. Z wyczerpującego sprawozdania, jakie złożył zebranym kierownik Uniwersytetu Fedyk, wynika, że ukończyło podobno kursy tutaj dotąd 196 absolwentów.

W 6 Uniwersytetach Ludowych na terenie woj. poznańskiego wykształciło się dotąd 351 przodowników wsi, którzy wniosą w życie wsi wielkopolskiej nowego ducha, ducha postępu i demokracji. Wieś przekonała się już, że dopiero Polska Ludowa umożliwiła synom chłopskim, szczególnie tym najbiedniejszym, korzystanie z dobrodziejstw wiedzy. Dziś już nie marnują się ukryte wśród ludu talenty, które ujawnia się i pomaga im w ich dalszym rozwoju.

Uniwersytet Ludowy w Borówku umożliwił także pięciu uczestnikom, synom i córkom robotników folwarcznych, złożenie małej matury i dalsze kształcenie się w Liceum Pedagogicznym.

Jedna z absolwentek Uniwersytetu zdradza wybitne zdolności muzyczne. Należałoby i tym świeżo ujawnionym talentem zaopiekować się i pomóc mu rozwijać się dalej.

W najbliższym czasie zostanie zorganizowany w Borówku dodatkowy kurs, na którym będą kształcić się pracownicy pedagogiczni dla Uniwersytetów Ludowych całej Polski. Na kurs ten przyjmowani będą jedynie kandydaci, posiadający co najmniej średnie wykształcenie. Nie jest wykluczone, że przyjęci zostaną również i samoucy o wybitnych zdolnościach i dużym doświadczeniu w pracy oświatowej na wsi.

Z dniem 10 września br. zwiększy się liczba Uniwersytetów Ludowych w Wielkopolsce o 4, nowe uniwersytety powstaną: w Golinie Wielkiej, pow. rawickiego, w Szczeglinie, pow. mogileńskiego, w Czeninie Zabornym, pow. konińskiego i w Bojadle, pow. zielonogórskiego. Uniwersytet w Bojadle będzie jednym z pierwszych na Ziemi Lubuskiej. **(bg)**

Żniwa najważniejszą sprawą

na plenum Zarządu Woj. SL

15 bm. odbyło się w Poznaniu zebranie plenum Zarz. Woj. SL, któremu przewodniczył prezes Bolesław Andrzejczak. Referat polityczny wygłosił mjr. Śliwiński omawiając wypadki w Jugosławii, Grecji i Palestynie. Następnie poruszył sprawę akcji żniwnej na naszym terenie.

— Stronnictwo Ludowe — powiedział — ma tu ważną rolę do spełnienia. Naczelnym hasłem na najbliższe dni jest: — Żniwa!... Żniwa!

Dlatego też, by nie odciągać ludzi od pracy, **odwołuje się przypadające wszystkie zjazdy i odprawy.**

Poseł Wanat omówił sprawy organizacyjne i technikę pracy w zarządach powiatowych. Gospodarcze sprawy zarządów powiatowych zreferował ob. Bittner. Na głosy dyskusji w sprawach organizacyjnych, politycznych i społecznych odpowiadali poseł Kita i Wanat oraz ob. Urban i sekretaz Zarz. Woj. Śliwiński. (sz.)

Piękna była wystawa

robót kobiecych w Konradowie

Sekcja Kobiet przy Zarz. Pow. SL w Konradowie przy współudziale S. O. L. K. zorganizowała kurs kroju i szycia dla członkiń SL okolicznych gromad.

Na zakończenie kursu odbyła się wystawa prac kursistek, którą otworzył starosta powiatowy eselowiec, ob. Stefan Gieremek.

Wchodziliśmy, my mężczyźni, na tę wystawę z pewnym sceptycyzmem, jako laicy w dziedzinie strojów kobiecych. Nie przypuszczaliśmy też, by na krótkim, 3 miesięcznym, kursie, można było się tak wiele nauczyć. Tymczasem znaleźliśmy „odrobione kawałki" na bardzo wysokim poziomie. Robota koronkowa, precyzyjna i dokładna. Widać, że kierowniczka i instruktorka kursu włożyły nie mało pracy, by z kursistek „wycisnąć" aż tyle.

Z zainteresowaniem oglądaliśmy ładne i gustowne suknie i sukienki, bieliznę damską i dziecięcą. Najwięcej interesowała nas jednak bielizna męska i części męskiej garderoby roboczej. Aż zazdrościliśmy kolegom z Konradowa, Drzewiec Starych i Nowych, Przyczyny Górnej i Dolnej, że paradować będą na niedzielę w eleganckich, sportowych koszulkach.

Pierwszy kurs kroju i szycia zorganizowany przez SL na Ziemi Lubuskiej ma oprócz znaczenia gospodarczego i inny jeszcze aspekt mianowicie — polityczno - społeczny. Ludność Ziem Odzyskanych, autochtoni i przesiedleńcy, reemigranci i repatrianci, podejmując takie prace dają dowód, że wrośli już w ten teren i że ataki na nasze granice nie robią na nich wrażenia. Pracują u siebie, na swojej ziemi, z której nie zdoła ich ruszyć żadna siła.

Wśród gości, zwiedzających wystawę w dniu jej otwarcia zauważyliśmy prezesa Zarz. Woj. SL ob. Andrzejczaka, posła Wanata, starościnę ob. Gieremkową, sekretarza pow. PPR, ob. Skibińskiego, burmistrza m. Wschowy ob. Ziętka, przedstawicieli władz i organizacji społecznych, oraz bardzo licznie zebranych chłopów z żonami i dziećmi.

Oby kursów takich było jak najwięcej. **(sz.)**

Samorządowcy członkowie SL

obradują w Poznaniu

12 bm. odbyła się w Poznaniu wojewódzkt konferencja samorządowców - ludowców z terenu po**wiatów a więc: starostów, wicestarostów, przewodniczących PRN i ich zastępców, przewodniczących Klubów Radnych SL i przewodniczących Komitetów Samorządowych SL.**

W dyskusji nad referatem kol. Grocholskiego p. t. „Zagadnienia gospodarczo - samorządowe" brali udział przedstawiciele różnych powiatów, zgadzając się z **nową zasadą budżetowania,** mianowicie, że **należy preliminować pod kątem widzenia potrzeb terenu.**

Między innymi omówiono również sprawę Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej i sytuację w Palestynie oraz proimperialistyczną politykę Watykanu.

Kier Wydz. Adm.-Sam. kol. Tabaczkiewicz poruszył zagadnienie właściwej pracy Klubów Radnych i Komitetów Samorządowych SL, apelując do zebranych o dopilnowanie na swoim terenie, aby Komitety Samorządowe i Kluby Radnych **pracowały planowo, zgodnie z instrukcją i regulaminem.**

Uroczyste odznaczenie

członka SL

13 bm. wojewoda poznański ob. Stefan Brzeziński udekorował w im. Prezydenta Rzeczypospolitej, — naczelnika wydziału finansów rolnych ob. Dyonizego Grześkowiaka srebrnym krzyżem zasługi.

Ob. Grześkowiak jest członkiem **S. L., a odznaczenie otrzymał za zasługi poniesione przy organizacji rolnictwa na terenie województwa poznańskiego. (sz)**

—:□:—

Ceny zbóż

i przetworów zbożowych

W ostatnich dniach ukazało się w prasie kilka notatek na ten temat. Według sprawdzonych informacji otrzymanych od dyrekcji Państwowych Zakładów Zbożowych **ceny płac za zboże nie uległy żadnym zmianom** i oparte są ściśle na notowaniach podawanych bieżąco przez giełdy zbożowo - towarowe.

Ceny, po których sprzedawane są przetwory zbożowe oparte są na urzędowych notowaniach Biura Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz podległych mu Wojewódzkich Komisji Cennikowych.

(Owd)

Szczęśliwemu hodowcy

krowa dała 3 cielaki naraz

W majątku PNZ Obrowie, powiat szamotulski, administrowanemu przez rolnika - hodowcę Czesława Grajtra, zaszedł niecodzienny wypadek. Majątek prowadzi m. in. **wzorową hodowlę krów.** W tych dniach jedna z krów tej obory urodziła **3 cielaki, mające każde po 25 kg wagi.** Matka i cielęta są zdrowe — szczególnie cielęta odznaczają się dużą żywością, rokując tym samym dobry chów.

Zaznaczyć wypada, że w tej samej oborze w r. ub. inna krowa **urodziła 2 cielęta,** które się dobrze wychowały. Szczęśliwemu hodowcy można pogratulować przychówku.

Trzy cielęta urodziła również w b. r. krowa w powiecie grójeckim. Wszystkie są zdrowe i żyją już kilka tygodni. (F. B.)

Ubezpieczalnia Społeczna troszczy się

o zdrowie pracowników

W Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu odbyła się konferencja prasowa, poświęcona zagadnieniu korzystania pracowników, w szczególności pracowników fizycznych, z leczenia sanatoryjnego.

Okazuje się bowiem, że wskutek nieuświadomienia mas pracowniczych stworzone przez nowy ustrój Polski Ludowej możliwości leczenia uzdrowiskowo - sanatoryjnego nie są należycie wykorzystane. **(Pracownicy fizyczni mają zapewnione 4/5 miejsc w tych miejscowościach).**

Poza leczeniem uzdrowiskowo - sanatoryjnym świat pracy korzysta w szerokim zakresie z leczenia przeciwgruźliczego w sanatoriach i prewentoriach.

Okólnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nr 84 **przyznaje ubezpieczonym mającym na utrzymaniu rodzinę w miejsce dotychczas wypłacanego zasiłku domowego zasiłek chorobowy (70% poborów) oraz 5% na każde dziecko, zaś ubezpieczonym nie mającym na utrzymaniu rodziny połowę zasiłku chorobowego.**

W wyniku tego winien zniknąć lęk przed utratą zarobków w okresie korzystania z sanatorium.

Współpraca Związków Zawodowych i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych daje coraz lepsze rezultaty w kierunku opieki nad zdrowiem pracowników zarówno umysłowych, jak i fizycznych. **(k).**

—:□:—

Weterynaria na Wystawie

Na terenie Wystawy „B" w dziale rolnictwa, zbudowano Pawilon Weterynarii.

Wejście do Pawilonu zdobi plastyczny symbol weterynarii — węże wijące się na lasce.

Pawilon składa się z dwóch części: dydaktycznej i praktycznej. W części dydaktycznej Pawilonu jest stoisko informacyjne, naukowych wydawnictw weterynaryjnych, przeróbki zwłok zwierzęcych, przeróbki odpadków rzeźniczych, higieny mięsa, zakaźnych chorób zwierzęcych, stoisko Państwowego Instytutu Weterynaryjnego, lecznictwa oraz opieki.

Harcerze wielkopolscy

w akcji letniej

Harcerze poznańscy rozwijają ożywioną akcję na letnich obozach. W Kramsku Nowym, powiat wolsztyński, harcerze 21 drużyny poznańskiej założyli punkt sanitarny dla ludności wiejskiej. Punkt obsługują studenci medycyny. Podobny punkt założyli harcerze w Rapinie, pow. Strzelce.

38 poznańska drużyna harcerska rozpoczęła żywą akcję świetlicową w Powszechnym Domu Dziecka w Kramsku Nowym. Energiczną akcję zwalczania kornika podjęli harcerze z Węgrowca, którzy rozbili swe namioty w Dusznikach — Zdroju.

W Torzymiu, pow. Sulęcin harcerze przystąpili do budowy trwałej wieży obserwacyjnej w lesie, przydatnej do akcji przeciwpożarowej. Ponadto harcerze naprawiają drogę na odcinku Ostrowo — Przyjezierze.

Linie kolejowe

Strzelce — Gorzów — Poznań

W początkach sierpnia nastąpi otwarcie linii kolejowej, która połączy Strzelce Krajeńskie z główną linią kolejową Poznań — Gorzów.

Budowa rozpoczęta została w maju br. z inicjatywy mieszkańców po[illegible]u i przy ich wydatnej pomocy będzie już za 2 tygodnie ukończona.

Linia ta niewątpliwie przyczyni się do rozwoju gospodarczego Strzelec i Okolicy.

Cenne wykopaliska

w okolicach Poznania

W ramach ogólnopolskiej akcji wykopaliskowej, zainicjowanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Instytut Badania Starożytności słowiańskich, prowadzący prace wykopaliskowe w Biskupinie, rozpoczął prace wstępne **w Poznaniu na Ostrowiu Tumskim i w Gnieźnie, na tzw. Górze Lecha, — w dawnych grodach pierwszych Piastów.**

Na Ostrowiu Tumskim, w pobliżu katedry, **odkopano szkielet ludzki,** pochodzący prawdopodobnie z 10-go wieku. Ponadto dokonano szeregu cennych odkryć z okresu wczesnohistorycznego.

Zamiast felietonu

Pocztowcy na Igrzyskach

Odbywają się właśnie w Poznaniu II-gie Ogólnopolskie Pocztowe Igrzyska Sportowe.

Bierze w nich udział 500 zawodniczek i zawodników z całej Rzeczpospolitej.

Igrzyska budzą olbrzymie zainteresowanie wśród sportowców, a dla zawodników będą sprawdzianem ich tężyzny fizycznej i zamiłowania do sportu.

Na tych olbrzymich zawodach można oglądać wyczyny piłkarzy, pływaków, kolarzy, atletów, i lekkoatletów.

Wzrasta i upowszechnia się kultura fizyczna.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626, Oddz. Poznań Bank Gosp. Spółdzielczego nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa, Skolimowska 5.

B-56205

Beztroskie życie zbrodniarzy hitlerowskich

„Literaturnaja Gazeta" zwraca **uwagę, iż amerykańskie władze okupacyjne**, nie poprzestając na założeniu w Bizonii luksusowych „obozów" dla zbrodniarzy wojennych, **obdarzyły wyjątkowymi względami również żony i bliskich krewnych b. przywódców hitlerowskich.**

„Śmietanka hitlerowska" przeniosła obecnie swą siedzibę do Alp bawarskich, nad brzegi jeziora Starnbergsee i Toegernsee, gdzie toną w zieleni liczne wille i zamki b. dygnitarzy hitlerowskich. W tym to swoistym rezerwacie mieszkają owdowiałe żony fuehrerów.

Żona Hessa zajmuje się hodowlą angielskich pony, żona Ribentroppa pisze pamiętniki. Beztroskie życie pędzą żony Goeringa, i Franka, żona b. fuehrera młodzieży hitlerowskiej Baldura von Schiracha i starego szpiega hitlerowskiego Canarisa".

Wobec nasuwającego się pytania, z jakich źródeł hitlerowskie damy czerpią środki na prowadzenie tak beztroskiego trybu życia, pismo stwierdza, iż wspólnie powzięta przez sojuszników uchwała o konfiskacie całego mienia przywódców hitlerowskich została w nader swoisty sposób zrealizowana przez amerykańskie władze okupacyjne. Podległe konfiskacie mienie przekazały one w darze spadkobiercom przestępców hitlerowskich.

Tak np. Emma Goering, jak za dawnych dobrych czasów, włada pałacykiem myśliwskim w Berischell i willą w pobliżu Berchtesgaden, żonie Franka przydzielono majątek ziemski i willę na brzegu jeziora Ammersee, żona Fricka otrzymała willę nad jeziorem Starnbergsee o wartości 2 milionów marek, zaś żona Hessa dostała w podarunku od władz amerykańskich 2 kamienice czynszowe w Monachium. Około 100 kamienic należących do Martina Bormana po jego ucieczce oddano żonie i krewnym. Jak widzimy — kończy „Literaturnaja Gazeta" — hitlerowcom wesoło żyje się w Bizonii.

Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

WROCŁAW

W PAWILONIE PRZEMYSŁOWYM

Montaż pawilonu Przemysłowego dobiega końca. Dolnośląska fabryka śrub „Archimedes", ustawia dwie prasy, jedna do nakrętek, druga do wyrabiania główek do śrub. Dolnośląska Fabryka Lin i Siatek w Wałbrzychu ustawia w hali siatkarkę. Państwowa Fabryka Liczników i Zegarów Elektrycznych montuje olbrzymi zegar elektryczny, Fabryka Maszyn Włókienniczych w Gdańsku, ustawia maszynę dziewiarsko - szydełkową.

PARKING SAMOCHODOWY

Budowa parkingu samochodowego na placu Grunwaldzkim, dobiega końca. Parking będzie wyposażony w pomoc techniczną i obsługę.

KOMITET IGRZYSK

We Wrocławiu, odbył się zjazd przedstawicieli Polskich Związków Sportowych, który obradował nad organizacją imprez sportowych w czasie trwania Wystawy. W wyniku obrad, powołano do życia Komitet Organizacyjny Imprez Sportowych WZO. Dochody z imprez sportowych w okresie WZO zostaną przeznaczone na odbudowę Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu.

PAWILON MONOPOLU TYTONIOWEGO I ZAPAŁCZANEGO

Wnętrze pawilonu Monopolu Tytoniowego i Zapałczanego podzielono na dwie części. Przy ścianie frontowej pawilonu umieszczono gablotki z cygarami, papierosami i różnymi gatunkami tytoni. W pośrodku pawilonu wmontowano maszyny, które na oczach zwiedzających będą produkować papierosy i zapałki. W wysuniętej części pawilonu znajduje się kiosk sprzedażny wyrobów obu monopoli.

PAWILON TOR-u

W pawilonie i stoiskach otwartych TOR-u, połączonych z pawilonem Centrali Rolniczej Spółdzielni S.Ch, bogato został wyposażony dział ośrodków szkoleniowych i dział produkcji TOR-u. Teren otwarty, wykorzystany jest pod stoiska naprawy maszyn rolniczych i czołówek naprawy traktorów.

ZWIEDZANIE ZABYTKÓW

Osobom, przybywającym na Wystawę Ziem Odzyskanych, będzie umożliwione zwiedzanie zabytków historycznych Wrocławia przez zorganizowanie specjalnej ekipy, złożonej z 250 wykwalifikowanych przewodników. Wycieczki po mieście będą odbywały się tramwajami lub autobusami.

PAMIĄTKI DLA ZWIEDZAJĄCYCH

Pawilony spółdzielcze, przemysłu państwowego oraz przemysłu prywatnego na terenie wystawy społeczno - gospodarczej, przygotowują dla zwiedzających, w ramach akcji kiermaszowej, szereg estetycznych pamiątek z Ziem Odzyskanych.

Telegramy do Władz Naczelnych SL

Do Marszałka Sejmu RP Ob. Władysława Kowalskiego.

Delegaci na Trzecim Wojewódzkim Statutowym Zjeździe SL w Krakowie, zapewniają Cię Obywatelu Marszałku, że nie ustaną w pracy nad ugruntowaniem w Polsce Ludowej sprawiedliwości społecznej.

Wierzą, że droga po której kroczą jest słuszna i doprowadzi szerokie warstwy ludu pracującego wsi i miast, do dobrobytu.

Przyrzekamy stać mocno na straży zdobytych praw chłopa i robotnika w ustroju Demokracji Ludowej w Polsce.

Prezydium Zjazdu

***

Do Prezesa Str. Lud. Ob. Wincentego Baranowskiego.

Walny Statutowy Zjazd Stronnictwa Ludowego powiatu poznańskiego, obradujący w dniu 4 lipca br. w Poznaniu, przesyła Wam Ob. Prezesie, głębokie uznanie za Waszą dotychczasową nieugiętą pracę dla dobra ruchu ludowego i przyrzeka solidarną współpracę przy budowie Polski Ludowej.

Prezydium Zjazdu

***

Do Sekr. Gen. Stronnictwa Ludowego Wicepremiera Ob. A. Korzyckiego.

My chłopi powiatu kożuchowskiego zebrani na Statutowym Zjeździe SL, w dniu 11.7. br. przesyłamy Wam Ob. Premierze wyrazy pełnego szacunku i przywiązania przyrzekając wiernie wykonywać program ideowo-polityczny i gospodarczy Stronnictwa Ludowego.

Prezydium Zjazdu

***

Podobne telegramy nadeszły: z Katowic, Olsztyna, Opola, Buska, Brodnicy, Grudziądza, Rzeszowa, Aleksandrowa Kuj., Tomaszowa Lub., Krasnegostawu, Przemyśla, Szczytna, Rawicza, Rogoźna, Mielca, Krotoszyna, Dobrzycy, Mokrzesza i Kalwarii.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

WARSZAWA

W sali Wydz. Kobiecego NKW SL odbyła się konferencja kier. wydz. kobiecych wszystkich Woj. Zarz. SL, z udziałem posłanek: **Tomczykówny, Pietrzakowej, Ruszczyckiej** i kier. wydz. społ. ob. **Kiliana.**

Referat sprawozdawczy z V sesji Kom. Wyk. ŚDFK w Rzymie wygłosiła posłanka **Tomczykówna.** Zagadnienia organizacyjne omówiła kol. **Murawska.** Po sprawozdaniach kier. wydziałów, omówiono sprawy dalszych prac w terenie, rad spółdzielczych samorządowych, Ligi Kobiet, ZSCh i ChTPD.

PRZEMYŚL

9 bm. w świetlicy SL-owskiej w Przemyślu odbyło się zebranie miejskiego koła SL.

Zebranie zagaił prez. **Lezuch.** Ref. polit. wygłosił poseł **Dachow,** organizacyjny sekr. Kuźnia.

W dyskusji stwierdzono, że ludność domaga się częstych zebrań w terenie i postanowiono uzupełnić koło prelegentów.

WYBRZEŻE

Na terenie woj. gdańskiego odbyły się posiedzenia zarządów powiatowych SL i odprawy prezesów gminnych i kół gromadzkich.

10 bm. w powiatach: **Kartuzy, Tczew, Kościerzyna.**

W Kartuzach z ramienia woj. zarz. SL obecny był wicewojewoda **Podhorski,** w Tczewie poseł **Józef Chaba,** w Kościerzynie — ob. **Erazm Korzeniowski.**

11 bm. w powiatach:

Sztum, Malbork.— repr. zarz. woj. poseł Chaba i ob. Witold Bochmar. 12 bm. powiaty **Lębork i Gdańsk** odwiedzili poseł **Chaba** i prezes **E. Więcko.**

Czy jesteś już członkiem ChTPD?

RADIO

WTOREK, 20 LIPCA

6.00 Sygnał czasu i pobudka młodzieżowa. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka i progr. 7.00 Skrót wiad. dziennika. 7.05 Muz. 7.20 Poradnik gosp. domowego. 7.30 Muzyka. 8.20 „Dalekie lata". 8.35 Muz. 8.55 Informacje. 9.00 Skrzynka PCK. 12.00 Dziennik i sygn. czasu. 12.25 Pieśni Gounoda. 12.45 „Prace żniwne" — pogad. starego rolnika. 13.00 Koncert muz. ludowej. 13.45 Haydn. 15.30 Aud. dla dzieci. 15.50 Skrzynka. 16.00 Dziennik. 16.20 Pogadanka: „Z Wrocławia w najbliższe okolice". 16.30 Muz. 17.00 Emil Zegadłowicz. 17.45 „Gra w szachy". 18.00 „Mówi W.Z.O.". 18.05 „Ulubione melodie". 18.45 „Jak zostałam pisarzem", felieton Ireny Krzywickiej. 19.00 Muz 19.30 „Emancypantki". 19.45 Muz. francuska i hiszpańska. 21.00 Dziennik. 22.00 Muz. 23.00 Ostat. wiadomości. 23.10 Muz. tan.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

5-ty dzień ciągnienia 3-ciej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 20509 w Gliwicach, 76644 w w Gnieźnie, 89753 w Warszawie.

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 39139 w Radomiu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 24839 28217 63934 83667.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 13008 70429 73877 89500.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 2509 8396 19082 19838 32486 36678 38828 40730 66699 69599 71451 72954 73416 80728 83608 85204 85791 89038.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 2387 4024 4093 4309 7702 12353 23995 29991 32153 34524 41835 46962 47223 51912 51975 60382 62164 65968 66315 73061 76297 83296 88138.

Wygrane padły po 4.000 zł na Nr Nr 380 515 523 560 1004 1023 1970 2079 2174 2382 2409 2947 3516 3795 3986 4297 4566 5738 5931 6233 6378 6542 7052 7691 7768 7995 8764 9434 9856 9946 9955 11155 11328 11845 12482 12971 18630 13887 13907 14052 14892 16352 16602 17172 17388 17398 17583 20270 20480 20874 21172 21400 22257 22494 22773 22948 23014 23231 23289 23678 23947 23963 24817 25441 26215 26707 27503 27853 28923 29080 29106 29542 29929 30273 30831 32353 32383 32586 32668 34217 34324 34763 35266 35423 35487 35711 36190 36493 36516 36528 37045 37314 38307 38337 38376 38420 38485 38839 40305 40869 40980 40984 41306 41451 41585 41981 42973 43153 43275 43693 44192 45872 45962 45963 46226 46445 46841 47136 47697 47992 48694 48796 49207 49564 49789 49850 50810 51212 51692 51747 52429 53391 54318 55589 56167 57045 57147 57931 58583 59326 59346 60503 60517 61616 61838 62201 62489 63389 63408 63653 64113 64211 64462 64585 66689 66799 67702 68299 68852 68993 69082 69316 70564 70585 71495 72614 72636 72671 72674 72781 73938 74430 75585 76858 78312 78663 79062 79149 79213 79452 80411 80570 80973 81161 81340 81474 82194 83694 84781 85624 85643 85779 86252 86737 87510 87816 87970 88288 88686 88803.

Wygrane po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnienia:

Nr: 11 12 114 48 297 405 38 69 597 781 803 1001 242 96 398 485 613 808 28 956 59 2022 41 49 56 64 107 27 61 248 313 65 79 561 615 29 42 47 50 753 840 47 72 979 3076 265 379 413 719 62 4215 334 689 779 850 991 5073 098 296 319 51 98 401 03 98 535 627 745 6065 70 164 234 337 442 885 905 7007 069 114 392 430 54 89 649 61 862 81 8051 210 53 420 25 65 526 68 667 735 74 80 811 55 9212 304 783 898 932 36 85.

10182 348 429 545 640 763 902 65 86 88 11015 062 86 107 64 262 326 424 561 625 26 757 91 927 983 12032 360 1 494 625 56 761 828 76 920 55 13007 15 21 5 31 48 154 239 42 6 410 29 537 72 633 700 38 818 44 58 906 46 58 83 90 14004 105 13 26 31 32 269 85 345 74 419 87 581 620 59 769 74 95 889 912 90 15036 67 281 369 73 418 36 541 2 681 710 887 900 16110 86 241 98 516 678 753 84 99 853 69 17073 124 34 40 66 97 249 317 40 76 450 2 86 92 9 618 42 742 65 878 93 935 64 18121 3 36 97 299 354 546 58 632 65 82 769 828 78 904 19002 21 87 143 300 504 36 75 637 69 733 824 949 76.

20004 199 263 7 425 9 86 576 89 669 71 89 715 805 951 78 81 21049 78 164 82 206 73 405 639 47 67 708 63 804 6 86 957 22076 193 235 357 581 667 781 950 23145 74 288 302 507 775 910 51 84 24066 103 9 247 531 47 605 712 816 21 46 88 94 948 51 25061 92 190 225 6 332 75 422 581 600 736 51 889 908 30 2 58 26020 1 2 403 29 503 57 67 680 7 765 826 71 87 92 903 403 53 27013 45 8 75 115 40 238 67 8 331 77 98 408 23 52 3 541 61 685 7 718 901 75 28004 172 406 563 76 95 670 3 709 857 79 83 92 916 36 46 73 29020 272 358 9 415 70 98 515 634 8 64 94 804 6 934 77.

Pozostałe wygrane po 1.000 zł należy sprawdzić w kolekturze

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — ogłasza przetarg nieograniczony **na wykonanie robót malarskich w I Zakładzie Kąpielowym przy ul. Wodnej nr 25.**

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 211, do dnia 26 lipca 1948 r. do godziny 11.00, w kopertach należycie zamkniętych z napisem: „Oferta na wykonanie robót malarskich w I Zakładzie Kąpielowym przy ul. Wodnej nr 25".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.00.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy — Oddział Budownictwa — przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 119.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami, obowiązującymi w wysokości zł 20.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej, przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 14 lipca 1948 roku.

1896 ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

»Przylądek Dobrej Nadziei«

(Od naszego specjalnego wysłannika)

DROGA ze Szczecina do Nowej Soli była długa i nudna. Radio „nawaliło“ i milczało jak grób. Nie chciało wydawać nawet swoistego charkotu, jak każdy nadpsuty aparat. Sądziliśmy, że już nikt nie zdoła przywrócić mu głosu.

Poza tym straciliśmy dużo cennego czasu, gdyż nasza załoga zmyliła drogę. Klub brigżowy został w Szczecinie zdekompletowany i biedni amatorzy gry pętali się po autokarze bez celu. Jako rozrywka **został nam jeszcze telefon**, dzięki któremu mogliśmy rozmawiać z kolegami jadącymi w poprzednim wozie.

W czasie podróży przypomniały mi się uroczystości Lajkonika, gdyż kilkunastokilometrowe codzienne wędrówki sforsowały mi, potłuczone wtedy nogi i zmuszony byłem podróżować boso. Naprawdę, to nie boso, bo w skarpetkach, w każdym razie na postoju w Gorzowie nie mogłem pójść zjeść podwieczorku, ale **poczciwy p. Borensztajn**, korespondent chyba ośmiu pism zagranicznych, przyniósł mi bułki, kiełbasę i piwo.

**
*

TŁUM gorzowian zebrał się wokół naszego autokaru.

— Panie, co to za samochód? — zapytał jeden z gapiów z miną znawcy.

— „Stalowa Strzała“ — odpowiedziałem zupełnie serio, na co pytający wydął usta i parsknął śmiechem.

Ale oto wszyscy zaczęli robić zakłady: kto też jedzie tym autokarem? Jedni twierdzili, że to Anglicy albo Amerykanie; inni, że Francuzi; jeszcze innie — sądząc po „Fiacie“, że to Włosi. — Wielu było takich, co mówili, że **jakaś trupa teatralna albo śpiewacza.**

Po moim zewnętrznym wyglądzie sądzili, że jestem z obsługi; ktoby zresztą jechał boso?

Ktoś się zdecydował i podszedł bliżej z pytaniem, a był to napewno Lwowiak.

— Pani, a kto tym samochodem jeździ.?

Okazało się, że nikt zakładu nie wygrał, gdyż nikt nie przypuszczał, że **dziennikarze przyjechali.**

**
*

PO piętnastominutowym postoju ruszyliśmy w dalszą podróż. Nie chciało nam się śpiewać, ani rozmawiać..

Nowa Sól była w myślach naszych czymś w rodzaju **„Przylądka Dobrej Nadziei“**. Oby jak najszybciej dojechać!

Tymczasem godziny mijały: dziewiąta, dziesiąta, jedenasta..., a Nowej Soli nie widać.

Przy wjeździe do każdego miasta sądziliśmy, że to już Nowa Sól.

Szofer mijał jednak bez litości wszystkie.

Moje bose nogi zmarzły. Musiałem włożyć buty i... cierpieć. Wstydziłem się przecież prosić o włączenie centralnego ogrewania — czerwiec do licha a ja marznę?

Ożywiłem się dopiero, gdy w świetle reflektorów zobaczyłem tablicę: Nowa Sól 10 km

**
*

W Nowej Soli mimo późnej pory czekano na nas z obiadem. Dyrekcja z kilkoma robotnikami wyglądała przy bramie fabryki z domniemaniem, że nam się coś przytrafiło.

W chwili, gdy podjeżdżaliśmy ktoś zastąpił drogę i wskazał kierunek na plac fabryczny. Mechanik jednak nie dowierzał — sprawdził najpierw czy zmieści się w bramie.

Wysiedliśmy bez entuzjazmu sądząc, **że zaraz zaczną oprowadzać nas po halach fabrycznych.** Leniwie wlokliśmy nasze, zwiotczałe ze zmęczenia tułowie po bruku nowosolskiej „Odry“.

Humory poprawiły się dopiero przy stole zastawionym kiełbasą i kapuśniakiem. Całe szczęście, że nie kotlety schabowe — powiedział ktoś z dowcipnych kolegów.

Osobiście byłbym zjadł kotleta. aby tylko szybko pójść spać. Zjedliśmy więc dość szybko i tym razem bez... przemówień.

O godzinie 3 w nocy spaliśmy już z p. Borenstajnem w hotelu „Polonia“.

— Rano była bieda z goleniem, gdyż w hotelu brak było fryzjera. Poszliśmy zatem zwiedzać fabrykę zarośnięci.

Jutro napiszę, co widzieliśmy w Państwowych Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Odra“ w Nowej Soli.

K. Baranowski.

Wydatna pomoc junaków „SP“

w akcji żniwnej

Młodzież „SP“, zarówno męska jak żeńska, już w ramach prac trzydniowych przystąpiła do szeroko zakrojonej akcji żniwnej na terenach swoich województw. Pomoc młodzieży w tej tak ważnej dla kraju akcji nie ogranicza się jednakże do najbliższych okolic; zorganizowana w brygady terytorialne, niesie ona pomoc również rolnictwu Ziem Odzyskanych. Jest godne podkreślenia, że większość młodzieży udającej się na żniwa na obszary Ziem Odzyskanych, zgłasza swój udział w tej akcji ochotniczo, co świadczy o jej wysokim wyrobieniu społecznym.

Z dniem 19 lipca b.r. na terenie woj. olsztyńskiego, przystępują do prac żniwnych trzy brygady terytorialne. Członkowie brygad to synowie rolników z województw: lubelskiego, rzeszowskiego, kieleckiego, pomorskiego i białostockiego. Przy zaciąganiu się młodzieży do brygad zwrócono baczną uwagę, by przez zgłoszenie się młodych do akcji żniwnej, nie ucierpiały gospodarki ich rodziców.

Akcję żniwną przeprowadza się w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, Zarządami Nieruchomości Ziemskich, Związkiem Samopomocy Chłopskiej i władzami administracyjnymi terenów objętych tą akcją. Junacy niosą pomoc w sprawnym i szybkim przeprowadzeniu żniw w majątkach państwowych, spółdzielczych; udzielają jej chłopom — parcelantom, małorolnym i osadnikom wojskowym.

Brygady terytorialne mają zapewnione odpowiednie zakwaterowanie i wyżywienie. Zabezpieczono im też stałą rozrywkę w postaci zajęć świetlicowych, wycieczek, występów zespołów artystycznych, filmów itp. Do brygad tych są przydzieleni lekarze, którzy czuwają nad stanem zdrowotnym junaków i sanitarnym brygad.

Stronnictwo Ludowe mobilizuje

do akcji żniwnej

W wojewódzkim zarządzie SL we Wrocławiu, odbyła się odprawa przewodniczących i sekretarzy powiatowych zarządów stronnictwa. Tematem obrad były aktualne zagadnienia polityczne, gospodarcze i oświatowe.

Przewodniczący zarządów powiatowych złożyli sprawozdania z akcji tworzenia komitetów pomocy w akcji żniwnej. Ze sprawozdań wynika, że we wszystkich ośrodkach komitety takie istnieją i werbowani przez nie ludzie przyjdą z pomocą w pracach żniwnych majątkom państwowym i nowoosiedlonym.

**
*

Młodzieżowy Komitet Jedności w Olsztynie, upoważnił swą przewodniczącą ob. Staroś Zofię, do zadeklarowania na rzecz akcji żniwnej 1.000 ochotniczych dni robotniczych młodzieży olsztyńskiej.

Na terenie woj. rzeszowskiego żniwa są w pełni. Na czas żniw została zorganizowana na wszystkich wsiach pomoc sąsiedzka. Będzie ona miała duże znaczenie we wsiach, gdzie na skutek minionej powodzi nie można do żniw użyć maszyn. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń na 670.000 ha zasianych pól na terenie woj. rzeszowskiego wylewami zniszczone jest 30.000 ha.

**
*

Młodzież Białostocczyzny zorganizowana w szeregach „SP“ udała się na Ziemie Odzyskane, aby pomóc przy żniwach w majątkach państwowych. Ogółem wyjechało 894 junaków i junaczek. Wśród nich znajduje się bardzo wielu ochotników. Młodzież pracować będzie przy żniwach do 5 sierpnia.

SPORT

Konkurentki Wajsówny rosną jak grzyby po deszczu

Wczoraj podawaliśmy ostatnie wyniki lekkoatletów europejskich. Lecz i panie nie próżnują, a szczególnie w dysku, zjawia się coraz więcej konkurentek dla **Wajsówny.** W innych konkurencjach olimpijskich stawka będzie również doborowa, tak, że zdobycie punktowanego miejsca przez Nowakową czy Sinoradzką, będzie dużym sukcesem.

Ale przypatrzmy się najlepszym wynikom:

Rzut dyskiem: Cordiale (Włochy) — 45,01 m; **Tielsch** (Austria) — 42,01 m (rekord krajowy); **Niesink** (Holandia) — 41,17 m; **Veste** (Francja) — 40,85; **Heidegger** (Austria) — 40.65 **Schliger** (Austria) — 40,32; **Aberg** (Szwecja) — 40,19 m.

Rzut oszczepem: Bauma (Austria) — 48,28 m; **Koning** (Holandia) — 44,28 m; **Dodson** (USA) — 42,70 m (rekord krajowy); **Schilling** (Austria) — 42,32 m; **Dammers** (Holandia) — 41,99 m; **Waslboer** (Holandia) — 41,60 i **Mac Gibon** (Australia) — 41.20 m. Ładne perspektywy, co?

Również i w skoku w dal — 5,50 m **Nowakowej,** nikomu specjalnie nie zaimponuje. Gdzie indziej skaczą bowiem lepiej, jak np.: **Kondijs** (Holandia) — 5,76 m; **Blankers-Koen** (Hol.) — 5,75 m; **Parviainen** (Finlandia) — 5,69 m; **Gyermassi** (Węgry) i **Canty** (Australia) — po 5,66 m; Fekele (Węgry) — 5,55 m i **Dussarat** (Francja) — 5,53 m.

W kuli nie startujemy, no bo i po co. Wystarczy się tylko przyjrzeć tym wynikom. **Ostermayer** (Francja) 13,79 m; **Komorkova** (CSR) — 13.14 m; **Picinini** (Włochy) — 13,09 m; **Caurla** (Francja) — 13 m itd.

Omawiając wyniki lekkoatletyczne, nie możemy jeszcze przejść do porządku nad wynikami mężczyzn, osiągniętymi na **mistrzostwach Francji.** W biegu na 400 m np. aż **5 zawodników uzyskało czas poniżej** 49 sek.! Wobec tego niema kłopotu ze składem sztafety 4 x 400 m. W biegu na 5 km, 3 zawodników zeszło poniżej 14:45 min. W skoku wzwyż, 4 zawodników przeszło wysokość 1,90 m. itd itd.

**
*

„Tasiemiec“ piłkarski o mistrzostwo Dolnego Śląska, który ciągnął się już dobrych parę tygodni, został nareszcie zakończony. W powtórnych rozgrywkach mistrzów 4 grup kl. A, mistrzostwo zdobyła **Polonia (Świdnica),** bijąc w decydującym spotkaniu **Burzę (Wrocław) w stos. 4:1 (1:0).**

**
*

Dwa rekordy swoich krajów na 100 m, w identycznym czasie 10,4 sek., pobili ostatnio dwaj znani sprinterzy — **Moina (Rumunia) i Karakułow (Zw. Radz.).** Nawet i te wyniki są na Olimpiadę za słabe, a cóż dopiero mówić o naszych — 10,6 sek.

Z KRAJU WALKI

Cykl nowel o Batalionach Chłopskich 4 — (45)

Tadeusz Praga

PARTYZANT z PRZYPADKU

Słysząc to wszystko z ust Starego Bryły, stali osłupieni, lecz czuli, że im dobrze mówi, toteż nie przerywali. Bryła zaś krzyknął na córkę, a gdy przyszła rzekł:

— Zośka leć zaros do Gibałki tego z Polibudy i powiydz ze Miemce we wsi, zeby broł co mo i chyzo lecioł na Bioło Góre!

Sami też udali się w tym kierunku. Gdy mijali olszynę, nadbiegł zadyszany „Hanys“.

— Dobrze zeście som razem, ni mocie co casu marnić, ino idźcie prosto do „Soplicy“. Jo sie tu nasemi chłopokami zajme, bo jem na razie nie tak grozi, jak wom, tam sie przydocie, a i wom lepi bedzie. Jak powiycie „Soplicy“ o wasem „Żelidze„ to i wystarcy, a zreśtą powiydzcie, ze wos „Burłak“ przysłoł.

— To wyście „Burłak“? — wybuchnęli prawie równocześnie.

— No idźcie, idźcie i tagem wom za dużo pedzioł, jo ta za wami przyde, jak bedzie źle.

Podał im równocześnie rękę chcąc się rozejść, gdyż czuł, że mogli z niego więcej wyciągnąć.

Pożegnali się i poszli.

Szli nic nie mówiąc, ale każdy dumał na swój sposób i nic nie mógł wymyśleć, nijak sobie wytłumaczyć, że „Burłak“ — to Bryła.

— Nie, to nie może być! — a jednak, — lecz któżby pomyślał?

II.

Prócz Władka Gładysza, Staszka Chudego ze Szczygłowa i **Jaśka z Cegielni nie zabrało** gestapo nikogo. Zabrali ich **skutych do krytego samochodu** i powieźli w nieznane.

W Zagrodach przez kilka dni było tak, jak gdyby przeszła zaraza, trudno było kogoś zobaczyć.

Był czas plewienia prosa, toteż gdzie tylko jaki zagon, aż się na nim roiło. Nie widać było strachu na twarzach młodych, a raczej cieszyli się z takiej okazji. Chodzili chłopcy z jednego pola na drugie, patrzeć gdzie ładniejsze dziewczęta, dowcipkowali, opowiadali i było im wesoło, a że i matki zatroskane donosiły co było w domu najlepszego do zjedzenia, więc głodnym nikt nie był. Ze spaniem kłopotu nie było, w Wąsikowej stodole, która w polu stała i słomy w niej trochę było, zmieścili się wszyscy.

Któżby spał zresztą w te czasy? w te piękne majowe noce? Wystarczyło gdy się gdzie na miedzy zdrzemnął jak zając.

Minął tydzień, prosa już oplewili, nudziło się całymi dniami wałęsać nic nie robiąc, a że Niemcy nie zaglądali, więc co śmielsi poczęli wracać do domów, szykując sobie spanie, czy to na szopie na żerdziach, na stajni lub w sąsieku pod buntem by w razie czego pchnąć „kicorkę“ i czmychnąć w olszyny.

Maniek Wójcików często bywał u Bryłów, w Zośce się podkochiwał, toteż skorzystał z gościny i razem ze Staszkiem i Starym sypiali w schronie, który Bryła miał na zboże w wąwózku pod olszyną. Ciasno jednak tam było i pchły spać nie dawały, więc przenieśli się ze Staszkiem na cmentarz do grobowca, w którym kiedyś ksiądz Stanisław leżał, zanim go przenieśli do rodzinnego. Gdy ich i stamtąd wilgoć i pchły przeklęte, które się skądś po paru dniach wzięły, przepędziły, skrobali się po żerdziach do okien, a przez nie do starego kościoła, w którym ze trzy razy do roku nabożeństwo się odprawiało na większe uroczystości i tam na chórze sypialnię założyli.

Podkładali stare mszały pod głowę, chodniki sprzed ołtarza pod boki i gdyby nie szczury, spaliby całkiem wygodnie, lecz i do szczurów pomału przywykli. Pamiętali obaj dobrze przesłuchania na Szlaku w Krakowie, pamiętali i Montelupich i dlatego nie kwapili się spać w domu.

Czas upływał. Nadeszły sianokosy, jednak cały tydzień od poniedziałku deszcz lał jak z cebra. Wszystkie łąki na bagnie zalało, tworząc rozległe jezioro, aż pod samą Koziarnie. (d.c.n.).

„Lotnicy“



Daj i mnie papierosa — może nas przyjmą.